

Wojewódzki Wydział Wyrzysk urodziła cię
łatko zupełnie pozbawione prze-
dniej nóżki. Mimo to zwierzątko
czuło się dobrze i oborowy na-
miał kłopotów z podcutnieniem go
przed odstawą do rzeźni.

Na sesji Rady Najwyższej ZSRR, w dniu 12 bm., przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wygłosił referat pt.: „Obecna sytuacja międzynarodowa i polityka zagraniczna Związku Radzieckiego”.

Na wstępie mówca stwierdził, iż rząd radziecki, niezłomnie kierując się leninowskimi zasadami polityki pokojowej współistnienia, czyli i czyni wszystko co jest nie-

zbędne dla utrzymania pokoju.

Głównym rezultatem działań rządu radzieckiego oraz rządów innych krajów socjalizmu w dziedzinie polityki zagranicznej, rezultatem walki wszystkich miłujących pokój sił jest to, że zapobieżono przygotowanej przez agresywną koła imperialistyczne USA na pałki na Kubę oraz odwróceniu bezpośrednią groźbę światowej wojny nuklearnej.

Skrót przemówienia Nikity Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

I. Celem naszym jest pokój twórcza praca, komunizm

Chruszczow stwierdził, iż prowadzona przez ZSRR polityka pokoju ma swe źródło w socjalistycznym charakterze ogólnonarodowego państwa radzieckiego, w szlachetnych celach budowy społeczeństwa komunistycznego.

ZSRR pewnie kroczy drogą ekonomicznego i kulturalnego postępu. Wraz z nim ta sama droga kroczyć także narody krajów socjalistycznych. Centralna uwaga bratnich partii krajów socjalistycznych koncentruje się na pokojowych, twórczych cechach — na zakończeniu budowy socjalizmu i tworzeniu warunków do stopniowego przejścia do komunizmu.

Procesy wewnętrznego rozwoju ZSRR i innych krajów socjalistycznych świadczą, że kraje socjalizmu poświęciły się wielkiej i twórczej pracy w imię pokoju, dobra i szczęścia człowieka, w imię zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Ludzie radzieccy — kontynuował mówca — dobrze wiedzą, czym jest walka zbrojna między państwami, zdają sobie sprawę, jak może wyglądać wojna nuklearna.

Toteż kiedy ludzi radzieckich pyta się: „Czy Rosjanie pragną wojny?”, dajemy wyraźną odpowiedź — stanowczo nie! Taką samą odpowiedź dają także narody innych krajów socjalistycznych. Jednakże nie sami zamieszkujemy naszą planetę, toteż nie możemy się nie liczyć z faktem, że agresywne siły imperialistyczne podsycają zimną wojnę, wciąż wzmagają wyścig zbrojeń, że otoczyły Związek Radziecki pierścieniem baz militarnych i chętnie się swymi wojennymi planami napaści na Związek Radziecki, na kraje socjalistyczne.

II. Przelamanie kryzysu w rejonie Morza Karaibskiego — to wielkie zwycięstwo polityki pokoju

W dalszym ciągu referatu N. Chruszczow obszernie omówił rozwój rewolucji kubańskiej oraz wzajemnych stosunków między Związkiem Radzieckim a Kubą.

Przyjaźń radziecko-kubańska jest nienaruszalna

Mówca przypomniał, że naród kubański zspolony wokół swego wodza — Fidela Castro i jego współbojowników, oczyścił do 1959 r. swój kraj od amerykańskich grabieżców i ich zauszników. Rewolucja na Kubie była rewolucją ludzi pracy, rewolucją dla ludzi pracy. Republika Kuby stała się państwem demokratycznym, budującym podstawy socjalizmu.

Zwycięstwo rewolucji na Kubie wywalczyli sami Kubańczycy, sam naród kubański.

Między ZSRR i Kubą, od pierwszych dni jej nowego życia, ukształtowały się stosunki szczerej przyjaźni, opartej na równouprawnieniu, poszanowaniu suwerenności oraz na zasadach współpracy gospodarczej.

Chruszczow zrelacjonował następnie antykubańskie posunięcia USA oświadczając, iż w obliczu przygotowywanej nowej agresji USA rewolucyjna Kuba była zmuszona podjąć wszelkie kroki dla umocnienia swojej obronności. Związek Radziecki pomógł jej stworzyć silną armię. W związku z coraz rosnącym zagrożeniem ze

Niemalby wysiłek włożyli ludzie radzieccy w to, by stworzyć najnowocześniejsze i najpotężniejsze środki obrony — bomby atomowe i wodorowe, broń rakietową łącznie z rakietami międzykontynentalnymi. Stworzyliśmy te środki, są one najlepsze w świecie i posiadamy je w dostatecznej ilości, aby odpowiedzieć na cios naszych wrogów błyskawicznym, miażdżącym ciosem, który spaliłby również bazy wycelowane przeciwko nam, niezależnie od tego, gdzie się znajdują, spaliłby kuznie produkujące broń dla sił zbrojnych agresorów.

Stwierdzając, że świat żyje dziś „na prochu”, nalaodowanej bronią nuklearną” premier ZSRR z naciskiem podkreślił konieczność pokojowego współistnienia, wyrzeczenia się wojny między państwami jako środka rozwiązywania międzynarodowych problemów spornych, rozstrzygnięcia ich w drodze pokojowych rokowań.

Polityce Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych na rzecz pokojowego współistnienia przeciwstawia się inna polityka — agresywnych kół imperializmu.

Najbardziej agresywne i awanturnicze koła imperialistyczne potęgują wyścig zbrojeń, wzmagają napięcie i przy gotowaniu agresywnej wojny przeciwko krajom socjalistycznym oraz przeciwko młodym suwerennym państwom Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Zarzewia agresji stworzone przez imperialistów kryją w sobie iskry, które mogą rozniecić płomień powszechnej wojny rakietowo-nuklearnej. Kulminacyjnym punktem takiego napięcia był kryzys w rejonie Morza Karaibskiego.

strony USA, rząd Kuby w lecie bieżącego roku zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o udzielenie dodatkowej pomocy. Osiągnięto porozumienie co do szeregu nowych posunięć, m. in. w sprawie rozlokowania na Kubie kilku dziesięciu radzieckich rakiet balistycznych średniego zasięgu, przy czym broń ta miała się znajdować w rękach wojskowych radzieckich.

Oczywiście, ani my, ani nasi kubańscy przyjaciele nie braliśmy pod uwagę, by ta nie wielka liczba rakiet średniego zasięgu, sprowadzona na Kubę, miała być użyta do napaści na Stany Zjednoczone, czy na jakiś inny kraj — powiedział Chruszczow.

Naszym celem była tylko obrona Kuby. Widzieliśmy możliwość obrony narodu kubańskiego przez rozmieszczenie na wyspie rakiet, tak aby imperialiści amerykańscy, decydując się na realizację inwazji, zdali sobie sprawę, iż wojna, którą grożą, stoi u ich własnych granic, żeby w sposób bardziej realny uświadomili sobie niebezpieczeństwo wojny termojądrowej.

Taki krok podjęliśmy, z naszej strony, krok podjętymy również z naszej strony, aby doprowadzić do agresorów do przystąpienia i że będą oni zmuszeni zmienić swoje plany, zrozumieć, że Kuba nie jest bezbronna, a imperializm amerykański nie jest wszechmocny. Wówczas oczywiście zniknie potrzeba trzymania rakiet na Kubie.

W istocie rzeczy gdyby nie było groźby inwazji, gdybyśmy wcześniej mieli zapewnienie, że Stany Zjednoczone nie dokonają inwazji na Kubę i powstrzymają od tego również swoich sojuszników, to nie byłoby także potrzeby rozmieszczenia na Kubie naszych rakiet.

Polemizując z twierdzeniem, jakoby ZSRR dostarczył rakiet na Kubę w celu dokonania napaści na Stany Zjednoczone, premier ZSRR wskazał, iż Związek Radziecki ma możność zadania ciosu z własnego terytorium, dysponując niezbędną liczbą międzykontynentalnych rakiet o potrzebnym zasięgu i mocy.

Tak więc, wszelkie twierdzenia, jakoby Kuba przeobrażona została w bazę w celu zaatakowania Stanów Zjednoczonych, są nieczną insynuacją. Celem tych insynuacji jest zamaskowanie planów agresji przeciwko Kubie.

Jak rozwijały się wydarzenia wokół Kuby

Chruszczow podkreślił następnie, iż rozwój wydarzeń w strefie Morza Karaibskiego potwierdził, że istniało niebezpieczeństwo takiej agresji. Około 20 października w pobliżu Kuby, na południu USA, rozpoczęła się forsowna koncentracja wielkich formacji marynarki wojennej, sił lotniczych, oddziałów desantowych i piechoty morskiej. Rząd USA kierował posiłki do swojej bazy wojskowej w Guantanamo. 22 października rząd Kennedy'ego ogłosił wprowadzenie kwarantanny wokół Kuby. W rzeczywistości chodziło o blokadę, o uprzedzenie piractwa na otwartym morzu.

Dowództwo amerykańskie postawiło w stan pełnej gotowości bojowej wszystkie swoje siły zbrojne łącznie z wojskami znajdującymi się w Europie, jak również VI flotę operującą w rejonie Tajwanu.

Do samej tylko napaści na Kubę wyznaczono kilka dywizji piechoty, wojsk desantu powietrznego i wojsk pancernych, o łącznej liczebności ok. 100 tys. ludzi. Ponadto ku brzegom Kuby wysłano 185 okrętów, na których pokładzie znajdowało się 85 tys. marynarzy. Osiemnaście tysięcy samolotów wojskowych. W powietrzu znajdowało się na zmianę bez przerwy około 20 proc. wszystkich samolotów amerykańskiego lotnictwa strategicznego, wyposażonych w bomby atomowe i wodorowe. Zmobilizowano też rezerwistów.

W pełnej gotowości bojowej postawione zostały także wojska europejskich sojuszników USA z NATO. Wskutek tych agresywnych posunięć rządu USA zawisła nad światem groźba wojny termojądrowej.

Wobec tych wzmocnionych przygotowań wojennych — wskazał premier ZSRR — musieliśmy ze swej strony podjąć odpowiednie kroki.

W tej sytuacji, gdyby jedna ze stron nie wykazała powściągliwości, gdyby nie uczyniła wszystkiego co potrzebne do zapobieżenia rozwinieciu się wojny, nastąpiłby wybuch o nieodwracalnych skutkach.

W dalszym ciągu szef rządu radzieckiego przedstawił wielostronne wysiłki ZSRR zmierzające do zapobieżenia wybuchowi wojny. Pokojowa inicjatywa rządu radzieckiego w celu uregulowania kryzysu kubańskiego spotkała się z pełnym poparciem ze strony państw socjalistycznych i narodów większości innych krajów należących do ONZ.

Jednakże militarystyczne siły USA wpływały na bieg wydarzeń w taki sposób, aby dokonać napaści na Kubę. Rankiem 27 października od towarzyszy kubańskich i z innych źródeł rząd ZSRR otrzymał informację stwierdzającą wyraźnie, iż inwazja nastąpi w ciągu najbliższych 2-3 dni. Był to alarm uzasadniony. Trzeba było bezzwłocznie pod-

jąć kroki, aby zapobiec napaści na Kubę i utrzymać pokój. Do prezydenta USA wystosowano orędzie, które sugerowało rozwiązanie możliwe do przyjęcia dla obu stron.

W odpowiedzi prezydent USA oświadczył, że jeśli rząd radziecki zgodzi się usunąć z Kuby broń „ofensywną” to rząd amerykański odwoła kwarantannę, tj. blokadę i złoży zapewnienie o wyrzeczeniu się inwazji na Kubę zarówno przez USA, jak i przez inne kraje półkuli zachodniej. Prezydent oświadczył wyraźnie — i wie o tym cały świat — że Stany Zjednoczone nie będą dokonywały napaści na Kubę i będą także powstrzymywały swoich sojuszników od podobnej akcji.

A przecież broń na Kubę wysłaliśmy właśnie po to, by zapobiec napaści na ten kraj — powiedział Chruszczow. Dlatego rząd radziecki potwierdził swą zgodę na wycofanie z Kuby pocisków balistycznych.

W taki sposób, mówiąc krótko, osiągnięto wzajemnie możliwe do przyjęcia rozwiązanie będące triumfem rozsądku i sukcesu sprawy pokoju. Sprawa kubańska przeszła w fazę pokojowych rokowań i, co się tyczy Stanów Zjednoczonych, przeszła jakby to powiedzieć z rąk generałów w ręce dyplomatów.

Mówca oświadczył następnie, iż ZSRR wycofał z Kuby wszystkie rakiety, wyjechał także personel radziecki, który obsługiwał wyrzutnie rakietowe. Aby przyspieszyć uregulowanie kryzysu w strefie Morza Karaibskiego rząd ZSRR zgodził się wycofać z Kuby w ciągu miesiąca również samoloty „I-28”. Do 7 grudnia samoloty te zostały już wywiezione z Kuby.

Obecnie — podkreślił Chruszczow — stworzone zostały pomyślne warunki dla likwidacji niebezpiecznego kryzysu powstałego w strefie Morza Karaibskiego. Teraz konieczne jest zakończenie rokowań, utrwalenie na piśmie porozumienia osiągniętego w wyniku wymiany listów między rządem Związku Radzieckiego a rządem USA i przypieczętowanie tego porozumienia autorytetem Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Rząd radziecki jest przekonany, że nie jest w interesie pokoju zwlekanie z zakończeniem uregulowania kryzysu w strefie Morza Karaibskiego i mamy nadzieję, że rozumie to również rząd Stanów Zjednoczonych.

Niektóre nauki i wnioski

Szef rządu radzieckiego przedstawił następnie wnioski wypływające z rozpoczynającej się normalizacji sytuacji wokół Kuby.

Po pierwsze — zdołano zapobiec inwazji, która groziła Republice Kubańskiej. Zdołano przezwyciężyć kryzys, który groził poważną wojną termojądrową.

Po wtóre — Stany Zjednoczone Ameryki zobowiązały się publicznie przed całym światem, że nie będą dokonywały napaści na Republikę Kubańską i powstrzymają od tego swoich sojuszników.

Po trzecie — najbardziej zaciekli imperialiści, którzy liczyli na rozpoczęcie światowej wojny termojądrowej z powodu Kuby, nie zdołali tego uczynić. Związek Radziecki, siły pokoju i socjalizm dowiodły, że mogą narzucić pokój swoim sojusznikom.

W wyniku wzajemnych ustępstw i kompromisu osiągnięto porozumienie umożliwiające usunięcie niebezpiecznego napięcia.

Cieszymy się z takiego wyniku wydarzeń — oświadczył Chruszczow — zadowolone są niewątpliwie także wszystkie inne narody stojące na pozycji pokojowego współistnienia.

A teraz przez chwilę, wyobraźmy sobie co mogłoby się stać gdybyśmy uobodobili się do twardego głosu po-

lityków i nie chcieli pójść na wzajemne ustępstwa. Stałoby się wtedy tak jak w bajce o dwóch kozłach, które spotkały się na mostku nad przepaścią i walczyć się łbami nie chciały ustąpić sobie z drogi. Jak wiadomo, oba kozły spadły w przepaść. Czy mądrze byłoby aby ludzie tak samo postępowali?

Podkreślając ogromny wkład, jaki do sprawy utrzymania pokoju w strefie Morza Karaibskiego wniosła Republika Kubańska, Chruszczow w imieniu całego narodu radzieckiego złożył gratulacje narodowi kubańskiemu i jego przywódcom z F. Castro na czele. „Rewolucyjna Kuba zdała ważny i trudny egzamin, z honorem wyróżniała w walce o swą wolność i niezawisłość! Kuba wyszła z tej nowej próby wzmocniona”.

Zdaniem rządu kubańskiego wszelkie uregulowanie kryzysu na Morzu Karaibskim powinno mieć charakter długotrwały i uwzględniać udzielenie Republice Kubańskiej gwarancji zabezpieczających ją przed agresją.

Celowi temu służą znanych pięć punktów, które zostały przedstawione w przemówieniu premiera Kuby Fidela Castro w dniu 28 października i które popieramy w całej rozciągłości — oświadczył premier ZSRR. Dodał on, iż wcześniej czy później USA będą musiały zgodzić się na uregulowanie swoich stosunków z Kubą.

Szef rządu ZSRR wyraził następnie nadzieję, że zobowiązania podjęte przez Stany Zjednoczone w stosunku do Kuby, będą ściśle przestrzegane i oświadczył, iż Związek Radziecki ze swej strony będzie ściśle trzymał się porozumienia, które zostało osiągnięte w wyniku wymiany listów z prezydentem USA. Zaznaczył równocześnie, że zobowiązania te ważne są tak długo, jak długo również strona przeciwna realizuje to porozumienie.

Dla wszystkich powinno być jasne — powiedział Chruszczow — że nasz kraj nigdy nie pozostawi w trudnej sytuacji rewolucyjnej Kuby samej sobie. Związek Radziecki dotrzyma swego zobowiązania, iż będzie pomagał rewolucyjnej Kubie. Rewolucyjna Kuba nie będzie bezbronna.

Mówca potępił następnie nieodpowiedzialne deklaracje zwolenników tzw. twardego kursu wobec ZSRR i innych krajów socjalistycznych oświadczając, że w roli głównego dyrygenta chóru heroldów „twardej polityki” występują Adenauer i jemu podobni.

Adenauer marzy o odwecie — powiedział premier — toteż wszelkie wydarzenia międzynarodowe traktuje on z następującego punktu widzenia: jakby tu pod pretekstem konieczności przedstawienia się ZSRR i krajom obozu socjalistycznego uzyskać jak najwięcej broni dla Bundeswehry, jak doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

Pragnąłbym jednak oświadczyć panu kanclerzowi „zimnej wojny”, że na próżno dawał wyraz swej radości z powodu „nieustępliwości” Zachodu, która rzekomo zmusiła nas do wycofania rakiet z Kuby. Śmiem zapewnić, panie kanclerzu, że podejmując decyzję o dostarczeniu na Kubę 40 swych rakiet, zachowaliśmy w stanie nienaruszalnym pański że się tak wyrażę „prydział” na wypadek, gdyby pan zainicjował agresję w Europie. Teraz zaś, kiedy ku pańskiemu „zadowoleniu” nasze rakiety wróciły z Kuby, dodaliśmy je do tych środków obronnych, które ostaną nasze zachodnie granice.

Czy możliwa jest nowa inwazja na Kubę? — zapytuje dalej mówca — rzecz jasna, że nie można gwarantować za czynny szalonych militarystów, ale można z całą pewnością powiedzieć, że wszystkich tych szaleńców, którzy ośmielają się rozpętać wojnę czeka taki sam niechlubny koniec jak Hitlerów, Mussolinich i innych barbarzyńców, którzy wtrącali świat w otchłań wojny.

Mimo wszystko nasuwa się uzasadnione pytanie: z pomocą rozsądnego kompromisu zdołaliśmy zapobiec wybuchowi wojny w konflikcie kubańskim — zaś świat znajdował się dostojnie na krawędzi wojny — czy jednak, jeśli imperialiści znowu zaczną petle, będzie można ją choćby rozłuznić? Za to rzeczy nie można.

W rzeczy samej, wyobraźmy sobie na chwilę, że petla zacisnęła się w Europie, powiedzmy wokół sprawy zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. I wyobraźmy sobie, że militariści amerykańscy oraz podjudzający ich krytycy w rodzaju Adenauera będą utrzymywać, iż „twardość” obojczy się zachodowi i że niby dlatego trzeba zająć jeszcze bardziej sztywne stanowisko.

Takim panom można powiedzieć: czy sądzicie, iż pod waszym naciskiem zobowiązemy się wycofać pociski rakietowe ze Związku Radzieckiego lub przestraszymy się groźby bombardowania? Powiem wam otwarcie, panowie, że jeśli będziecie opierać waszą politykę na takich rachubach, to srogo się przeliczycie.

Jeśli się wejdzie na taką drogę, drogę rozwiązywania spornych problemów z pozycji siły, to może to doprowadzić do rzeczywistej katastrofalnej wojny światowej. Oto co powinni uwzględnić politycy zachodu”.

Przeciwko dogmatyzmowi o twórcze stosowanie nauki marksizmu-leninizmu

Chruszczow stwierdził z kolei: „W okresie pokojowego regulowania konfliktu w strefie Morza Karaibskiego krzyki i niezadowolone głosy rozlegały się także z innej strony, od strony ludzi nazywających się nawet marksistami-leninowcami, chociaż ich czynny nie mają nic wspólnego z marksizmem-leninizmem. Mami na myśl w szczególności przywódców albańskich. Ich krytyka Związku Radzieckiego w gruncie rzeczy była zbieżna z krytyką pochodzącą od najbardziej reakcyjnych i wojowniczych kół Zachodu...”

Czego chcą ci ludzie, mniający się marksistami-leninowcami? — kontynuował mówca. Dlatego domagają się w gruncie rzeczy tego samego co Adenauer, tj. dlatego pchają nas ku konfliktowi, przecież jeśli ocenić sprawę obiektywnie, to okaże się, że chcieli doprowadzić do starcia między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi, do wywołania światowej wojny termojądrowej.

Ciekawe tylko, jak oni sami zachowywaliby się podczas takiej wojny? Nie sądzę, aby chcieli w niej brać udział. Prawdopodobnie woleliby ją przeczekać. Ale wobec tego powstaje pytanie, czego chcą, czy tego, aby lała się krew narodów Związku Radzieckiego, Kuby i innych państw socjalistycznych?

Przywódcy albańscy, jak moż na sądzić z ich oświadczeń, są wyraźnie niezadowoleni z likwidacji kryzysu wokół Kuby. Nazywają oni osiągnięte rozwiązanie odwrotem, a niektórzy posuwają się nawet do twierdzenia, jakoby Związek Radziecki skapitulował przed imperializmem.

Można zapytać, na czym polega nasz odwrot?

Socjalistyczna Kuba istnieje i jest nadal gwiazdą przewodnią idei marksizmu-leninizmu na zachodniej półkuli. Siła jej rewolucyjnego przykładu będzie wzrastać. Rząd USA podjął w imieniu swego kraju zobowiązanie niedokonywania agresji na Kubę, zaś groźbie wojny termojądrowej zapobieżono.

W dalszym ciągu referatu Chruszczow oświadczył: Stusz-

zagraniczna Związku Radzieckiego

ne jest oczywiście twierdzenie, że istota imperializmu nie zmienia się, ale imperializm nie jest już dziś takim, jakim był dawniej, gdy panował niepodzielnie nad światem. Jeśli jest on dziś „papierowym” tygrysem, to ci, którzy tak twierdzą, wiedzą, że ten „papierowy” tygrys ma atomowe zęby. Może on użyć ich i nie wolno go traktować lekkomyślnie. W stosunkach z krajami imperialistycznymi możliwe jest pójście na wzajemne kompromisy, z drugiej jednak strony trzeba mieć wszelkie środki dla rozgromienia agresorów, na wypadek gdyby rozpętali wojnę.

Chruszczow wskazał, iż w okresie kryzysu kubańskiego niektórzy ludzie ograniczyli się do rzucańca obelg. Od krzykliwych deklaracji siły imperialistyczne bynajmniej nie uległy osłabieniu, a i Kuby to nie ulżyło. Związek Radziecki postępowal inaczej. Wysłał na Kubę swą broń, posłał tam swych ludzi, którzy byli gotowi oddać życie w walce w obronie Kuby. Rząd Stanów Zjednoczonych zrozumiał, że gdyby amerykańskie siły zbrojne wzniciły na Kubie pożar wojny, i w tym pożarze spłonęłyby i Kubańczy i ludzie radzieccy znajdujący się na Kubie, to żadna siła nie zdobyłaby powstrzymać Związku Radzieckiego od drugiego kontruderzenia. Dlatego też w decydującej chwili kryzysu rząd USA przejawiał rozsądek.

Dziś — ciągnął mówca — mówimy naszym krytykom: wasze obelgi, to pochwała dla naszego rządu, naszej partii, naszego narodu, to pochwała dla wszystkich partii marksistowsko-leninowskich, które stoja na pozycjach deklaracji partii komunistycznych i robotniczych z 1957 roku i oświadczenia 81 partii z 1960 roku, które bronią idei pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społeczno-politycznych.

Należy być bardzo ostrożnym i nie rzucać nieodpowiedzialnych oskarżeń tego rodzaju, że jedni realizują politykę ortodoksyjną, a inni prowadzą błędną politykę, że jedni nacierają na imperializm i są nieustępliwi wobec niego, a inni przejawiają rzekomo liberalizm. Zagadnienia te można należycie zrozumieć, można słusznie ocenić te lub inne akcje jedynie w tym wypadku, jeżeli uwzględni się czas, miejsce i okoliczności, w których wypadło działać.

Przypominając, iż na wybrzeżu Chin znajduje się portugalska kolonia Makau i brytyjska kolonia Hong-Kong, mówca stwierdził, iż byłoby rzeczą niestuszną pchać Chiny do jakichś akcji, które zadanem Chin, są nie na czasie. Jeśli rząd Chińskiej Republiki Ludowej toleruje Makau i Hong-Kong, to ma po temu wiadośnie istotne przyczyny. Dla tego byłoby nonsensem zarzucanie rządowi chińskiemu jakoby było to ustępstwo wobec kolonizatorów brytyjskich i portugalskich, jakoby była to ugodowość, czy odstępstwo od marksizmu-leninizmu. Postępowanie „takie oznacza, iż rząd Chińskiej Republiki Ludowej liczy się z rzeczywistą sytuacją i uwzględni realne możliwości.

W dalszym ciągu Chruszczow stwierdził: w każdym wypadku należy uwzględnić konkretną sytuację i konkretne warunki. Dogmatyczne poodeście bez trzeźwego uwzględnienia realnej sytuacji jest szkodliwe, ponieważ jest źródłem najbardziej poważnych błędów. Marksisci-leninowcy powinni pamiętać, że nie ma abstrakcyjnej prawdy, prawda jest zawsze konkretna.

Niektórzy dogmatycy stoczyli się na pozycje trockistowskie i pchają Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne na drogę rozpętania wojny światowej. Chcieliby oni narzucić taką samą prowokację na politykę, jaką w swoim czasie prowadził Trocki. Najwidoczniej albańscy przywódcy i ci, którzy ich popychają, stracili wiarę w możliwość zwycięstwa socjalizmu bez wojny między państwami, a być mo-

że w ogóle nigdy nie rozumie takiej możliwości, uważając, że tylko przez wojnę przez głód milionów ludzi można dojść do komunizmu. Ale przecież takie szaleństwo nie może przyciągnąć narodów innych krajów do partii komunistycznych. Co więcej, może ono odeprchnąć miliony ludzi od ruchu komunistycznego.

Moralno-polityczne zwycięstwo radzieckiej polityki zagranicznej

Mówca zaznaczył dalej, iż nie leżało w interesie socjalizmu dopuszczenie, by kryzys kubański przerodził się w światową wojnę termojądrową.

Do rozpętania wojny dążył usilnie z jednej strony agresywne siły imperializmu, tak zwani „wściekli”, którzy stracili nadzieję, że kapitalizm wytrzyma pokojowe współzawodnictwo z socjalizmem. Z drugiej zaś strony usiłują popchnąć bieg wydarzeń w tym samym kierunku ludzie, którzy nazywają siebie marksistami-leninowcami, ale w rzeczywistości są dogmatykami, nie wierzącymi w możliwość zwycięstwa socjalizmu i komunizmu w warunkach pokojowego współzawodnictwa z kapitalizmem. Zdawałoby się, że kierunki myślenia tych ludzi są diametralnie różne, ale faktycznie są zbliżone.

Natomiast ludziom radziec-

kim i narodom krajów budujących socjalizm wojna nie jest potrzebna. Naród radziecki pragnie pokoju.

Odrzucamy nie tylko światową wojnę nuklearną — oświadczył Chruszczow — lecz w ogóle wszelkie wojny między państwami, z wyjątkiem sprawiedliwej wojny wyzwolenczej i wojny obronnej, jaka musi toczyć naród, który uległ agresji.

Rzecz jasna, że jeżeli wojna zostanie nam narzucona, bez względu na to przez kogo potrafiemy obronić siebie i naszych sojuszników, wykorzystamy wszystkie środki do naszej dyspozycji. Jednakże uczynimy wszystko co możliwe, aby uniknąć starcia zbrojnego, aby w ogóle wyeliminować wojnę z życia społeczeństwa. Układ sił na świecie jest obecnie taki, że siły pokoju i socjalizmu mogą okiełznać agresywne siły imperializmu, zmusić je do liczenia się z wolą narodów.

Chruszczow stwierdził dalej, iż w dniach kryzysu kubańskiego przejawiała się szczególnie silnie niewzruszona solidarność i skuteczna współpraca sił pokoju i socjalizmu.

Polityka pokoju odnosiła wielkie moralne i polityczne zwycięstwo — oświadczył premier — równocześnie jednak sytuacja wymaga od nas nieustannej czujności i dalszej niestrudzonej walki o trwały pokój.

III. Wytrwale szukać dróg do pokojowego uregulowania spornych problemów

W dalszym ciągu swego wystąpienia szef rządu radzieckiego podkreślił konieczność przejawiania dobrej woli i rozsądku w poszukiwaniu wzajemnie możliwych do przyjęcia rozwiązań, od których zależy złagodzenie napięcia międzynarodowego i utrwalenie pokoju.

Dwa pierwszoplanowe zadania

Rząd radziecki dąży aktywnie do uwalniania stosunków międzynarodowych od spornych i nierozwiązanych problemów. Wśród nich istnieją problemy o pierwszoplanowym znaczeniu, z których rozwiązań nie można zwlekać.

Do zadań takich należy problem powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jeszcze raz oświadczył Chruszczow — że celem całej naszej polityki zagranicznej będzie osiągnięcie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Wzywamy mocarstwa zachodnie aby usunęły ostatnie przeszkody z drogi do porozumienia o przetrwanie na zawsze wszystkich prób jądrowych. Wzywamy je, aby podpisały układ o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Przechodząc do zagadnienia Niemiec, szef rządu ZSRR podkreślił, iż w dniach kryzysu kubańskiego ludzie jasnie zobaczyli, iż nie można uchylać się od rozwiązania problemu niemieckiego, gdyż inaczej i tak to można przejść od jednego kryzysu międzynarodowego do drugiego, jeszcze groźniejszego.

Tutaj również podobnie jak w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia, Związek Radziecki stara się uwzględnić punkt widzenia swych partnerów z którymi prowadzi rokowania.

Sporna pozostaje przede wszystkim sprawa pobytu wojsk w Berlinie zachodnim, dokładniej zaś kwestia, w jakim charakterze i pod czyją flagą będą występować te wojska oraz na jak długo tam zostaną. Rząd radziecki proponuje, aby wojska, znajdujące się w Berlinie zachodnim, nie reprezentowały państw NATO, aby flagę NATO zastąpił w Berlinie zachodnim flaga Organizacji Narodów Zjednoczonych i aby ONZ wzięła tam na siebie określenie

zobowiązania i funkcje między narodowe.

Miejmy nadzieję, iż nasi partnerzy prowadzący z nami rokowania będą rozsądni i z uwagą odniosą się do tej propozycji ZSRR — powiedział.

IV. Żyć w pokoju i przyjaźni z naszymi sąsiadami

W kolejnej części przemówienia Chruszczow ocenił stosunki ZSRR z sąsiadami — Finlandią, Afganistanem, Iranem, Turcją, Japonią i Norwegią, a następnie scharakteryzował wzajemne stosunki między ZSRR i Federacją Ludową Republiką Jugosławii. Po przywołaniu wspólnej walki obu narodów przeciwko hitlerzyzmowi Chruszczow oświadczył:

Niestety, przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Jugosławią popuły się wkrótce po zakończeniu drugiej wojny światowej. Jak wiadomo, towarzysze jugosłowiańscy uważają, że całą winę za to ponosi Stalin. Stalin, swego czasu, oskarżał o wszystko Jugosłowian. Mamy własne, określone zdanie na ten temat. Móvilimy już i znów powtarzamy, że główną część winy za pogorszenie się stosunków radziecko-jugosłowiańskich ponosi bezwzględnie Stalin, który dopuścił się brutalnej i nieczym niesprawiedliwej są mowoli w stosunku do Jugosławii.

Nie byłibyśmy jednak zupełnie szczerzy, gdybyśmy nie powiedzieli, że również towarzysze jugosłowiańscy ponoszą część odpowiedzialności za to, jak kształtowały się w tym okresie stosunki między naszymi krajami i naszymi partiami.

Tak miały się sprawy w przeszłości. Jednakże my, komuniści, powinniśmy spoglądać naprzód, widzieć przyszłość naszych narodów.

Premier oświadczył dalej, iż obecne stosunki ZSRR z Jugosławią są dobre. Przywódcy obu krajów dokładają starań, aby przezwyciężyć istniejące rozbieżności. Niedawne rozmowy z prezydentem Tito potwierdziły raz jeszcze, iż co do wielu problemów międzynarodowych, w sprawach z dziedziny stosunków między państwami i ekonomicznych istnieją wspólne koncepcje, wspólne poglądy.

Co się tyczy naszego stano-

premiera. Jeśli ktoś na zachodzie ma nadzieję, iż Związek Radziecki odstąpi od swej zdecydowanej woli zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim, to się myli. Jesteśmy za rokowaniami z państwami zachodnimi, jednakże cierpliwie czekamy na swój kres. Nawet jeśli państwa zachodnie nie zgodzą się na podpisanie takiego układu, układ zostanie podpisany.

Deprowadzić do likwidacji napięcia i konfliktów we wszystkich częściach świata

Przedstawiając stanowisko ZSRR w sprawie chińsko-indyjskiego konfliktu granicznego, Chruszczow przypomniał, iż rozpoczął się on nie tydzień i nie miesiąc temu, lecz jeszcze w 1959 roku. Konflikt ten zaostriżył się ostatnio i przekształcił w starcia zbrojne, w toku których zginęły po obu stronach tysiące ludzi. Ubolewamy, iż strony nie wykorzystały w odpowiednim czasie wszelkich możliwości, aby zlikwidować w zarodku powstały konflikt graniczny — oświadczył Chruszczow.

W sprawie sporów granicznych stoimy na stanowisku, jakie zajmował Lenin. 45-letnie doświadczenie Związku Radzieckiego mówi, że nie ma takich sporów granicznych, których przy wzajemnym pragnieniu stron nie można byłoby rozwiązać bez użycia broni.

Dlatego też uważamy, że rząd Chińskiej Republiki Ludowej postąpił rozumnie, oświadcza, że w trybie jednostronnym zaprzestaje ognia i rozpoczyna z dniem 1 grudnia wycofywanie wojsk. Bardzo się z tego cieszymy i z zadowoleniem witamy postępowanie towarzyszy chińskich.

wiska w sprawie rozwoju stosunków ze Związkiem Komunistów Jugosławii — oświadczył Chruszczow — to wypływa ono z kierunku polityki wytyczonego przez XX i XXII Zjazdy KPZR. Kierunek ten zmierza do umocnienia jednolitości między KPZR a wszystkimi braćmi partiami, do zespolenia wszystkich sił frontu antyimperialistycznego.

Stwierdzając istnienie poważnych rozbieżności co do szeregu zagadnień ideologicznych mówca wyraził przekonanie, że „przywrocie i umocnienie jednolitości między Związkiem Komunistów Jugosławii a wszystkimi braćmi partiami w sprawach ideologicznych na gruncie zasad marksizmu-leninizmu odpowiadałoby interesom obu naszych partii, całego międzynarodowego ruchu komunistycznego”.

W dalszym ciągu mówca uznał za rzecz naturalną, że każda partia komunistyczna w krajach, które weszły na drogę socjalizmu stara się tworzyć dostosowywać zasady marksizmu-leninizmu do konkretnych warunków panujących w swym kraju.

Nie jest wykluczona odmienność interpretacji konkretnych zagadnień budownictwa socjalistycznego ani odmienne poodeście do tych lub innych problemów. Tak też sprawa przedstawia się w praktyce. I widocznie tak, będą się sprawy przedstawiały również w przyszłości, gdy inne narody wkroczą na drogę socjalizmu.

Dlatego też niesłuszne byłoby ustalenie jakiegoś szablonu i trzymanie się go we wzajemnych stosunkach z innymi krajami socjalistycznymi — kontynuował Chruszczow. Błędem byłoby potępienie tak renegatów tych wszystkich, którzy do takiego szablonu nie pasują. Po cóż więc w takim wypadku domagać się całkowitego usunięcia partii komunistycznej z szeregu naszego ruchu? Czyż można ignorować fakt, że naród takiego kraju buduje socjalizm? Albo, być może, powinniśmy zamykać o-

czy na sam fakt istnienia takiego narodu, powinniśmy walczyć przeciwko niemu? Tęgo rodzaju postępowanie oznaczałoby zapożyczanie bestialskich praw świata kapitalistycznego i przenoszenie ich na wzajemne stosunki między partiami komunistycznymi oraz krajami socjalistycznymi.

Właśnie takich zasad bestialskiej moralności proponują nam trzymać się we wzajemnych stosunkach z Jugosławią albańscy sekciarze i rozłamowcy. Są oni gotowi dosłownie zagryźć komunistów jugosłowiańskich za ich błędy, chociaż sami teraz o wiele bardziej odstepują od zasad marksizmu — leninizmu niż ci, których oskarżają.

Chruszczow stwierdził w związku z tym, iż kroki podjęte ostatnio przez komunistów jugosłowiańskich, przez ich przywódców — zarówno w polityce wewnętrznej, jak też zagranicznej — usunęły wiele z tego, co uważaliśmy za błędne i szkodliwe dla sprawy budowy socjalizmu w Jugosławii. Tym bardziej więc niesłuszne byłoby przenoszenie istniejących jeszcze różnic poglądów na stosunki między państwami. Przeciwnie, umocnienie i rozwój stosunków ekonomicznych, stosunków w dziedzinie państwowej i społecznej między naszymi krajami stwarzają grunt do zbliżenia stanowisk również w dziedzinie zagadnień ideologicznych.

W swych próbach oszkolowania leninowskiej linii XX Zjazdu KPZR przywódcy albańscy usiłują znów wywinąć kurtkę Stalina — oświadczył następnie Chruszczow — występując za przywróceniem niezdrowej atmosfery, która istniała w ruchu komunistycznym w klimacie kultu jednostki. Mówca podkreślił, iż KPZR poddała zdecydowanej i ostrej krytyce błędy i nadużycia Stalina po to, by stworzyć wszystkie niezbędne warunki, że coś podobnego nie powtórzy się w przyszłości. KPZR postąpiła tak również w interesie całego światowego ruchu komunistycznego.

Leninowska linia XX Zjazdu KPZR została zaaprobowana przez wszystkie partie marksistowsko-leninowskie, dopomaga ona w opracowaniu wspólnej linii światowego ruchu komunistycznego, linii odpowiadającej współczesnym zadaniom walki o pokój, demokrację i socjalizm.

Teraz przywódcy albańscy trzymają się kurczowo tego właśnie co było najbardziej ujemne w działalności Stalina, co cechowało jego odejście od zasad marksizmu-leninizmu — powiedział Chruszczow. Najbardziej dla nich atrakcyjne są stosowane przez Stalina metody represji i brutalnego nacisku administracyjnego, metody obce samej istocie państwa socjalistycznego.

Chruszczow oświadczył następnie:

Niektórzy ludzie, powtarzając słuszne tezy oświadczenia narady partii komunistycznych i robotniczych, kiadą w sposób jednostronny nacisk tylko na niebezpieczeństwo ze strony rewizjonizmu, przy czym do rzeczy i nie do rzeczy wymieniają rewizjonizm jugosłowiański. Rzeczy trzeba jednak traktować konkretnie.

Podczas kryzysu, który przetrzymaliśmy w związku ze sprawą Kuby, komuniści jugosłowiańscy zajmowali słuszne stanowisko, podczas gdy dogmatycy, którzy mienią się prawdziwymi marksistami-leninowcami, zajmowali stanowisko prowokacyjne. Toteż nie wolno bez analizy marksistowskiej powtarzać raz ustalone tezy i pojmować je w sposób jednostronny. Właśnie kryzys kubański dowiódł, że główne niebezpieczeństwo reprezentowali ci, którzy stali i stoja na pozycjach dogmatyzmu.

W zakończeniu Chruszczow w gorących słowach zwrócił się do narodów świata z apelem, by wzmogły akcje w obronie pokoju oraz walkę przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym. (PAP)

sport sport Za dwa lata Tokio

Tylko dwa lata pozostały do Olimpiady w Tokio, pierwszej, która rozegra się w Azji. Po sukcesie naszych reprezentantów w Rzymie, który był wynikiem świetnej postawy starszych zawodników, musimy dołożyć wszelkich starań o utrzymanie się wśród najlepszych reprezentacji światowych i przygotowania młodej kadry.

Przygotowania we wszystkich krajach, szczególnie mających tradycję sportową, prowadzone są bardzo intensywnie. Zadane z tych państw nie szczędzi funduszy na poparcie wysiłków w celu przygotowania swych reprezentacji. Sport w wielu krajach urosł niemal do wagi problemu państwowego.

Bardzo starannie przebiega szkolenie do Igrzysk również w Polsce. Jak oświadczył sekretarz Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Tomasz Lempert — przygotowania przebiegają w poszczególnych dyscyplinach, figurujących w programie Igrzysk na ogół pomyślnie. W 1962 r. zdobyliśmy ogółem 29 medali, wliczając w to nieoficjalne mistrzostwa świata kajakarzy w Essen. Wyprowadzają nas: ZSRR — 101 medali, Niemcy — 72, Węgry — 42. Za nami uplasowały się: Anglia — 27 medali, Francja — 21, Włochy 14 itd. A więc utrzymujemy nadal pozycję wśród potęg sportowych świata zajęta na ostatniej Olimpiadzie.

Inaczej kształtuje się ocena, jeżeli weźmiemy pod uwagę wyniki mistrzostw świata w dyscyplinach objętych programem olimpijskim. Przewodzi tutaj Japonia — 20 pkt. Stany Zjednoczone — 14, Australia — 11, a Polska legitymuje się 16 punktami. Nasze sukcesy zawdzięczamy przede wszystkim lekkoatletom, kajakarzom, szermierzom i ciekawym, dalej wioślarzom i siatkarzom. Liczymy na hokeistów ziemnych i lodowych. Jedni i drudzy wybitnie podnieśli swoje klasyfikacje. Mniej pomyślnie kształtuje się sytuacja w gimnastyce, zapasach i piływaniu.

Mamy nadzieję, że w ciągu dwóch lat, dzięki utworzonemu Ośrodkowi Przygotowań Olimpijskich zdolamy w dalszym ciągu poprawić poziom naszych wyczynów.

W niemałym stopniu przygotowaniom do Olimpiady 1964 r. zainteresowany jest Poznań. Mamy tutaj ośrodki w hokeju na trawie, wioślarstwie, kajakarstwie, lekkiej atletyce i in. Pragniemy, by w naszej reprezentacji olimpijskiej w 1964 r. nie zabrakło również zawodników Wielkopolski. (p)

dla każdego...

● Reprezentacja polskiej koszykarek rozegra 17 i 18 bm. w Czechosłowacji dwa spotkania z drugą gospodarzami. Jak twierdzi trener naszej kadry — Janusz Patrzykont, faworytkami w obu pojedynkach są zawodniczki — CSRS, aktualny wicemistrz Europy.

● Polska reprezentacja w hokeju na lodzie zmierzy się dwukrotnie na lodowiskach w Warszawie i Łodzi (21 i 22 bm.) z pierwszym zespołem Norwegii. Po raz pierwszy walczyliśmy z Norwegami w Oslo 10 lat temu. Spotkanie zakończyło się sukcesem naszych reprezentantów w stosunku 4:3. Norwegowie, którzy w tym roku dwukrotnie pokonali Finlandię, walczyć będą w grupie „A” najbliższego sztokholmskiego turnieju o mistrzostwo świata 1963 r.

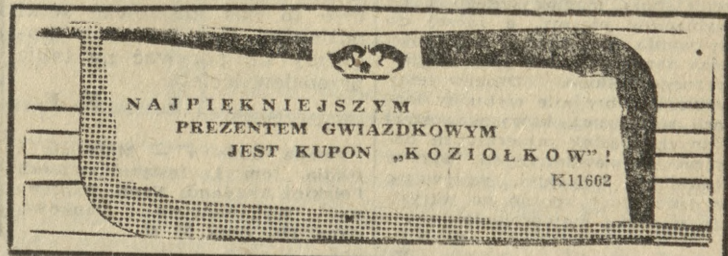
● Piłkarska ekipa ZSRR, z której ma zostać wyloniona drużyna na turniej olimpijski 1964 r. w Tokio wyjechała na tournée po Ameryce Płd.

● Dwa rekordy Polski ustanowiła instruktorka Wyczynowej Szkoły Szybowcowej w Jezowie Sudeckim Lidia Pazio na szybowcu „Mucha Standard”. Uzyskała ona absolutną wysokość 9.060 m oraz przewyższenie 7.950 m. Ponadto pięciu pilotów uzyskało w Jezowie Sudeckim warunki do Diamoletowej Odznaki.

Podziękowanie

Wszystkim organizacjom społeczno-politycznym, instytucjom, zakładom pracy, klubom sportowym oraz osobom, które z okazji Jubileuszu KKS „Lech” nadesłały swoje życzenia, składamy serdeczne podziękowania.

Zarząd KKS Lech w Poznaniu



„POLSKA LUDOWA“

Interesujące materiały historyczne

„Polska Ludowa” — to tytuł wydawnictwa poświęconego historii Polski Ludowej, a ściślej mówiąc — to trzecia seria „Najnowszych Dziejów Polski”. I tom „Polski Ludowej” zawiera artykuły i rozprawy naukowe, co jeszcze nie w pełni odzwierciedla przewidywany profil cyklu zeszytów, bowiem redakcja chce również w następnych tomach publikować nie tylko jak najwięcej materiałów źródłowych, lecz także zamierza publikować referaty oceniające stan badań naukowych nad najnowszą historią Polski i postulujące ewentualny kierunek tych badań, sugerujące ich plan na najbliższe lata itp.

W omawianym tomie piszą: Henryk Ślabe — „Walka PPR o utrwalenie parcelacji obszarów folwarków w województwie poznańskim (czerwiec — grudzień 1945)”, Krystyna Kersten — „U podstaw kształtowania się nowej struktury agrarnej Ziemi Zachodnich (1945—1947)”, Jan Borkowski — „Kształtowanie się antymikolajczykowskiej opozycji w kierownictwie Polskiego Stronnictwa Ludowego 1946—1947 (w świetle dokumentów władz PSL)”, Stanisław Bednarski — „Kształtowanie się Krajowej Rady Narodowej jako parlamentu”, Adam Markusfeld — „Powstanie PPR na Ziemi Lubuskiej” i Stanisław Dobasiewicz — „Szkołnictwo powszechne w roku szkolnym 1944—1945 (Odbudowa i projekt reformy)”.

W dość wszechstronnej tematyce na czoło wysuwają się zagadnienia rolne. Szczególnie interesujące dla naszego Czytelnika może być artykuł M. Ślabki poświęcony walce PPR o utrwalenie parcelacji folwarków w Poznaniu. Autor — po omówieniu charakterystycznych cech parcelacji w woj. poznańskim — opisuje akcje podejmowane przez PPR celem sprawnego przeprowadzenia parcelacji. Na czoło wysuwa się tu przeciwdziałanie wystąpieniom ludowców o orientacji promikolajczykowskiej, którzy jawnie domagali się nawet przeprowadzenia „reformy reformy rolnej”.

„Kola PSL — czytamy — zapowiadały rychłe przeprowadzenie za sprawą Mikolajczyka powrotnej parcelacji, która powiększy udział do 20 ha (...) Próba wypaczenia reformy rolnej podlegała obok PSL, Urzędu Ziemi w Poznaniu (...) Prowadzą na przez PSL i często sympatyzujące z nim Urzędy Ziemi, propaganda na rzecz rewizji reformy rolnej, jak również ich działalność trafiały w Poznaniu na najpodatniejszy grunt i skłaniały byłych fernali do zrzekania się aktów nadania ziemi”.

W poszczególnych powiatach na przełomie lata i jesieni 1945 roku rzekło się aktów 15—70 proc. parcelantów! Ta kiemu stanowi rzeczy musiała i politycznie, i gospodarczo przeciwdziałać PPR. Efektem tej walki, którą wg. źródłowych danych opisuje H. Ślabe, był fakt, że

„w końcu 1945 liczba parcelantów posiadających akty nadania w porównaniu ze stanem z sierpnia — września powiększyła się, nie osiagając jednak stanu z maja 1945 (...) Gdy uświadomimy sobie, że wśród zrzekających się nie miało być przypadkowych nabywców, wówczas uzasadnione wyda się twierdzenie, że PPR udało się w zasadzie w końcu 1945 roku utrwalić parcelację folwar-

O pochodzeniu wybuchów na Słońcu

Radziecki astronom Siewierny zajmuje się fizyką słońca. Według niego słońce jest to swista maszyna termojądrowa, która z ciężkiego wodoru produkuje hel. Zanim wodor przetworzy się w hel, przechodzi przez stadium pośrednie plazmy, gazu całkowicie zjonizowanego. Plazma poddana działaniu pola magnetycznego Słońca nie może się wydostać na zewnątrz chromosfery. Na skutek tego, że ruch mas gazowych nie jest równomierny w całej objętości Słońca, dochodzi w pewnych miejscach jego powierzchni do zmniejszania natężenia pola magnetycznego i do wybuchów plazmy, a raczej do wyrwania się pewnej jej ilości poza obręb działania pola magnetycznego Słońca. Obserwujemy wówczas olbrzymie wybuchy materii słonecznej, która w postaci różnych cząstek mineralnych dociera do zewnętrznych warstw atmosfery ziemskiej, wpływając w decydujący sposób na wszystkie zjawiska meteorologiczne. (S. K.)

ków w województwach zachodnich”.

Innym problemem, a miano wicie podstawami nowej struktury agrarnej ziem zachodnich zajęła się K. Kersten. W centrum zainteresowania autorki stanęły — po pierwsze — wzajemne powiązania stosunków rolnych ziem dawnych i przyłączonych oraz ich odbicie w koncepcjach struktury rolnej, a — po drugie — granica możliwości oddziaływania państwa na wymiennie procesy. Sporo miejsca zajmuje przedstawienie wielkich trudności organizacyjnych, na jakie napotkała akcja osiedleńcza. Autorka dochodzi do wniosku, że

„struktury agrarnej i układu stosunków klasowych (...) na wsi ziem odzyskanych, nie można uważać za czynnik planowego działania władz państwowych. Stałoby one wyrazem swobodnego kompromisu świadomym kształtowaniem ze strony państwa a obiektywnie istniejącymi warunkami. Te ostatnie nie tylko wyznaczały kierunek działalności, ale także wpływały na jej ostateczne rezultaty, nie zawsze przecież zgodnie z tym, do czego się dążyło”.

Wniosek śmiały, odkrywczy i zapewne dyskusyjny.

Dużo ciekawego i niepublikowanego materiału zgromadził J. Borkowski w swej pracy o antymikolajczykowskiej opozycji w kierownictwie PSL. Już sam temat jest zaskakujący: ukazanie wewnętrznej walki w PSL między siłami reakcyjnymi a reprezentantami poglądów nawiązania i pogłębiania współpracy z partiami bloku demokratycznego. Ten drugi nurt — po ucieczce Mikolajczyka — zwyciężył tworząc nowe stronnictwo, które w 1949 roku połączyło się w SL tworząc Zjednoczone Stronnictwo Ludowe.

„Bankructwo mikolajczykowskiej taktyki (mowa o klęsce PSL w wyborach do Sejmu, w których zdobyło tylko 27 mandatów — dop. M. F.) zaktywizowało wewnątrz opozycję. Już „na drugi dzień po wyborach” zabrali się do działalności opozycji — Wycech, Kiernik, Załuski i Nleko — i „postanowili zażądać ustąpienia Mikolajczyka z Kierownictwa PSL”.

Trzy dni później, 23 stycznia, ze brał się NKW. Z protokołu posiedzenia dowiadujemy się, że Wycech „wygłosił dłuższe przemówienie na temat obecnej linii politycznej stronnictwa, poddając ją krytyce”. Wycech uznał, że „wyniki wyborów są konsekwencją polityki większości NKW. Gdybyśmy poszli do bloku, mielibyśmy 125 mandatów”. Dalej mówił o konieczności „wybrania nowej drogi dla stronnictwa”. Wystąpił przeciwko „taryfkom prowadzącej do opozycji”, wypowiedział się za współpracą z rządem i blokiem demokratycznym oraz wysunął „sprawę zjednoczenia Ruchu Ludowego i sprawę zmiany kierownictwa stronnictwa”.

Stanisław Dobasiewicz znaczną część swej pracy przeznacza na omówienie ówczesnego projektu reformy, który w końcu upadł z powodu braku środków. Ciekawie relacjonuje autor przebieg dyskusji, jej argumentację i ukazuje przyczyny uniemożliwiającej realizację śmiałych i słusznych lecz przedwczesnych zamierzeń. Oto cytaty z wystąpienia prof. B. Suchodolskiego:

„Nie możemy się ludzi, że dzięki kompromisowi programowi w szkołach 8-letnich osiągniemy to, co osiągnęliśmy dawniej przez 10 lat (...) Jeżeli się powiada, że szkoła dotychczasowa była elitarna, to zarzut ten jest słuszny. Lecz ta proponowana nowa szkoła będzie jeszcze bardziej elitarna, chociaż to nie jawnie będzie się działo; stanie się ona szkołą elitarną w sposób ukryty i to największe niebezpieczeństwo. Przeladowanie programu szkoły 8-letniej, czyli jak się to mówi, oczyszczenie programu z infantylizmu, sprawi, że programy te będą trudne do zrealizowania w środowisku wiejskim, że większa część dzieci nie będzie w stanie skończyć szkoły o (tak trudnym) programie”.

Te plany doczekają się realizacji dopiero w 20 lat później, gdyż pierwsze pełne szkoły 8-letnie powstały dopiero w roku szkolnym 1966—67. Będzie to nas kosztowało setki milionów. Czy wówczas mogliśmy się porywać na takie przedsięwzięcie?

M. F.

Polska Ludowa — Materiały i studia, tom I, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, stron 191, cena 50 zł.

nauka technika życie

Budynki z... powietrza

Wygłada to na żart a jednak żartem nie jest, stwierdza — w artykule, który poniżej streszczamy — CEN w „Życie Warszawy” (6bm.): nowa dziedzina budownictwa superlekkiego robi dziś na świecie zawrotną karierę, zwłaszcza w USA i w ZSRR. Tam gdzie nie opłaca się budować z tradycyjnych materiałów, gdzie okres eksploatacji obiektu jest krótki, przejściowy, tam buduje się z... powietrza. Magazyny na placach budowy, sezonowe podręczne pomieszczenia służące różnym celom, „pakamery”, domki turystyczne, itp.

Narodziny budownictwa pneumatycznego datują się z okresu tuż po II wojnie światowej. A zaczęło się od zdemobilizowanych balonów armii USA. Jakiś inżynier wpadł na pomysł przepołowienia czaszy balonu, ustawienia jej na powierzchni ziemi, a następnie przez wtłoczenie powietrza o odpowiedniej obję-

tości podniesienia czaszy jak wielkiej kopuły, która przykryje znaczny obszar.

Oczywiście, dzisiaj zarzucono już powłoki balonowe i przygotowuje się specjalne pokrycia, dostosowane do praktycznego wykorzystania takiego obiektu. Wykonuje się je z tworzyw sztucznych, lekkich, szczelnych, powleczone z wierzchu odpowiednim impregnatem.

Montaż budowli pneumatycznej jest bardzo łatwy. Rozkłada się powłokę na suchym terenie i obciąża się ją przy krawędziach balastem — workami z piaskiem, elementami betonowymi, balastem wodnym. Po umocowaniu wdmuchuje się taką ilość powietrza, jaka potrzebna jest do wypełnienia czaszy, nadmuchania i zaakraglenia jej w postaci stropu. Dla podtrzymywania takiej konstrukcji np. o powierzchni 200 metrów kwadratowych wystarczą zwykłe wentylatory używane do klimatyzacji kawiarni. Stwierdzo-

no przy tym, że im większą przestrzeń chcemy pokryć taką konstrukcją, tym bardziej staje się to ekonomiczne.

Nic więc dziwnego, że polscy inżynierowie zainteresowali się budownictwem pneumatycznym, które może mieć także u nas wszechstronne zastosowanie. Przykrywanie placów budowy, tworzenie magazynów pól rolnych, składów materiałowych, cieplarni, a nawet budowa klas szkolnych i obiektów pomocniczych dla szkół — oto tylko kilka możliwości zastosowań „powietrznych budynków”. Pierwsi w Polsce zajęli się tym zagadnieniem inżynierowie Andrzej Boituc i Antoni Tarczewski (wyróżnieni w konkursie „Życia Warszawy” na „Mistrza techniki 1962 r.”). Oto, co na ten temat mówią twórcy:

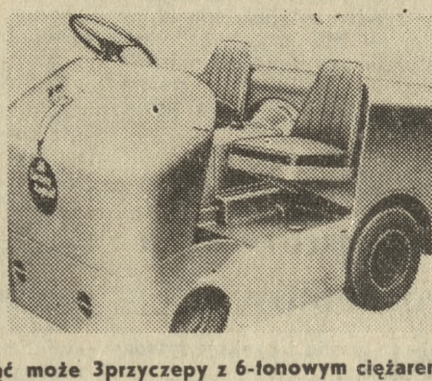
„Już w najbliższym czasie będą wybudowane dwa obiekty prototypowe w Warszawie: magazyn przemysłowy na Służewcu (autorzy: inż. A. Boituc, K. Gulkowski, J. Iskra, A. Tarczewski) oraz wolno stojąca izba lekcyjna o tzw. stropodachu pneumatycznym (autorzy: A. Boituc i A. Tarczewski). Izba szkolna będzie dostawiona do jednej ze szkół na Woli i będzie jednym z najciekawszych obiektów doświadczalnych. Obecnie kończą się próby techniczne i przygotowuje się dokumentację”.

Zastosowanie tego superlekkiego budownictwa może być dogodne dla przemysłu, budownictwa (ostatnio np. firma Kruppa w NRF skonstruowała pokrycie całego placu budowy pneumatyczną powłoką), rolnictwa (np. w ZSRR zbudowano pneumatyczne magazyny zbożowe), ogrodnictwa, itp. Możemy również rozpocząć masowy eksport tego rodzaju budowli za granicę, głównie do krajów o gorącym klimacie. Jedną budowlą ważną od kilku do kilkudziesięciu kilogramów, a więc statek może zabrać kilka tysięcy takich obiektów. Po stworzeniu bazy materiałowej — produkcji powłok w oparciu o rozwój chemii, która będzie mogła nam dostarczać różnego rodzaju folii bądź sztucznych tkanin powlekanych, powstaną nieograniczone możliwości produkcji przeróżnych typów konstrukcji pneumatycznych. Mogą one z biegiem czasu wyeliminować potrzebę wznoszenia wszelkich prowizorycznych przenośnych i okresowych budowli z materiałów klasycznych, gdyż mogą być przedstawiane nieograniczoną ilość razy. Dotychczasowe eksperymenty wykazały całkowite potwierdzenie spodziewanych korzyści”.

Kończąc autor stwierdza smętnie, że u nas — mimo niezaprzeczalnych korzyści — tempo przygotowań do rozpoczęcia seryjnej produkcji pneumatycznych budowli, jest wolniejsze niż... żółwie. Może by więc wielkopolscy inwestorzy, potrzebujący na gwałt magazynów, garaży itp. budowli — rozpoczęli starania w odpowiednich resortach o zainteresowanie się tego typu tani budownictwem. Można by w ten sposób urządzić na rozlicznych poznańskich budowlach tanie, przenośne budynki gospodarcze, podręczne (a może i nie tylko podręczne) warsztaty; w przedsiębiorstwach transportowych, handlowych i przemysłowych — kryte składowiska żelaza, maszyn, opakowań, cementu, nawozów sztucznych i wielu innych produktów niszczących dziś pod gołym niebem, także autobusów i tramwajów MPK. (p. ch.)

Technika w transporcie

Zamiast ciężkich, mało zwrotnych wózków akumulatorowych bądź hałaśliwych traktorów, w transporcie wewnętrznym fabryk zagranicznych używa się małych, zwrotnych, silnych i cichych ciągników spalinowych (na zdjęciu). To wygodne w użyciu i ekonomiczne w eksploatacji „małeństwo” ciągnąć może 3przyczepy z 6-tonowym ciężarem.



20-lecie pierwszego reaktora

2 grudnia br. minęło 20 lat od chwili uruchomienia w Chicago pierwszego w świecie reaktora jądrowego. Do jego powstania walczyli uczeni wielu narodowości, a szczególnie emigranci z krajów opanowanych przez faszyzm (np. wielki fizyk włoski — Enriko Fermi).

Doświadczalne reaktory atomowe pracują obecnie w kilku dziesięciu państwach. Obliczo-

no, iż w 20 rocznicę uruchomienia pierwszego reaktora, w świecie było ich już 381, a dalszych 157 w budowie. Reaktory atomowe służą dziś do napędu elektrowni, łodzi podwodnych i statków. Uczeń bliscy są już stworzenia kolejowych, lotniczych i samochodowych silników atomowych. Pracują nad silnikiem, który by mógł napędzać pojazdy międzyplanetarne.

Co przyniesie ludzkości następne 20-lecie ery atomowej?

Jeśli narody dojdą do porozumienia, jeśli podpiszą układ o zakazie stosowania broni atomowej, o powszechnym rozbrojeniu, jeśli skierują zaoszczędzone w ten sposób gigantyczne środki na pokojowe wykorzystanie energii jądrowej, atom może się stać niespożytym źródłem wzrostu zażyłości ludzi na całym świecie. Przy pomocy atomu, ludzkość mogłaby zamienić pustynie w kwitnące ogrody, przekształcać klimat, uwolnić pływ... (p. ch.)

Odkrycia i wynalazki

Przez 90 lat uważano, iż gazy szlachetne nie wchodzi w żadne reakcje chemiczne z innymi pierwiastkami, że są „chemicznie obojętne”. Ostatnio uzasadnienie tego pewnika zostało podważone. Okazało się bowiem, iż w mieszaninie gazów szlachetnych ksenonu i fluoru podgrzanej w zamkniętym naczyniu do 4000°C i utrzymywanej w tym stanie godzinie, a następnie ochłodzonej do minus 800°C powstają drobne przezroczyste kryształki. Analiza chemiczna tych kryształków wykazała obecność u nich kilku związków o wzorach chemicznych XeF.

Obecnie przeprowadza się badania innych gazów szlachetnych. Samo odkrycie ma duże znaczenie techniczne.

Uczeni amerykańscy wynaleźli nowy sposób suszenia mięsa, który można zastosować do odwadniania — w zasadzie — także każdego innego produktu spożywczego. Mięso kładzie się do naczynia wypełnionego ogrzanym do 300°C gazem toluenem, a następnie naczynie wprowadza się do komory próżniowej. Następuje swego rodzaju sublimacja. Toluol zaczyna w próżni wrzeć, przy czym na ściankach komory skrapla się zarówno tlen jak i woda. Wodę się oddziela, a gaz wprowadza z powrotem do komory. Suszenie mięsa odbywa się niemal błyskawicznie i nie pozbawia produktu żadnych składników naturalnych, świeżości i witamin.

W laboratoriach IBM w Böblingen (NRF) skonstruowano model optycznej maszyny liczącej „napędzanej” — via polaryzator, analizator i komórkę fotoelektryczną — zwykłymi promieniami świetlnymi. Przypuszcza się, że ze względu na swe zalety, optyczne maszyny liczące będą bardziej opłacalne od tradycyjnych.

NNT — PAP

Notatki techniczne

▲ W latach 1960/62 Zakłady Samochodowe w Jelczu wyprodukowały prawie 2 tys. sztuk doskonałych autobusów „Jelcz”, budowanych w oparciu o licencję i części (podwozie, silnik, skrzynia biegów) czeskosłowackiej „Skody”.

▲ Daleko zaawansowane są już prace nad podjęciem polsko-czechosłowackiej kooperacji 8-10-tonowego samochodu ciężarowego, który powstaje ze „skrzyżowania” konstrukcji polskiego 8-tonowego „Zubra” i podobnej czechosłowackiej „Skody”. Mówi się już nawet o potrzebie podwożenia pierwotnie planowanej rocznej produkcji rzędu 30.000 sztuk.

▲ W potężnie rozbudowanej Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach rusza wielkoeryjowa produkcja wysokoprężnych silników samochodowych. Ciężarówka „Star” ulega ciągłym ulepszeniom.

▲ W Zakładach „Cegielskiego” trwają intensywne przygotowania do podjęcia seryjnej produkcji spalinywych silników trakcyjnych. Pierwszy zbudowany tu polski silnik tego typu, jak dotychczas dobrze zdaje egzamin sprawności.

▲ Specjaliści do spraw motoryzacji rozpoczęli prace nad „ucieszeniem” hałaśliwych silników motocyklowych „Junak”. Problem jest podobno trudny, lecz chyba możliwy do rozwiązania. (p. ch.)

Edytor — „H. Cegielski”

Niepostrzeżenie przybył Poznaniowi nowy ośrodek wydawniczy: Zakłady H. Cegielskiego „Nasza Trybuna”, „Racjonalizator”, „Biuletyn Techniczny” — oto tytuły stałej gazety i periodyków technicznych wydawanych przez te zakłady. Do tego dochodzą coraz częściej wydawnictwa specjalne własne bądź przez zakłady inspirowane: monografie fabryk, okolicznościowe jednodniówki, itp. Dużym powodzeniem cieszy się na przykład pionierska w kraju książka traktująca o zastosowaniu barw w przemyśle, pióra — dyrektora technicznego zakładów — inż. Zbigniewa Łukomskiego. Ceną pozycją jest wydane niedawno nowe opracowanie historii zakładów. W tych dniach ukazała się znowu praca zbiorowa inżynierów pt.: „Silniki spalinywe okrętowe i kolejowe”. (p. ch.)

Projekt piekarni

Ostatnio daje się odczuć dysproporcja między zapotrzebowaniem ludności na pieczywo, a mocą produkcyjną i wyposażeniem technicznym piekarni. Śląd częste wypadki okresowego braku pieczywa w sklepach, szczególnie w dni przedświąteczne, narzekania na jakość pieczywa itd. Gdy władze zajęły się tą sprawą, przyznały kredyty na inwestycje w piekarnictwie, okazało się, iż w kraju nie ma wyspecjalizowanych w tej dziedzinie biur projektowych, ani wytwórców nowoczesnego wyposażenia. Z dużym uznaniem irzeba więc powołać poczynania załogi Poznańskiego Biura Projektów Budownictwa Przemysłowego, która zajęła się ostatnio także piekarniami. Na zdjęciu: opracowany przez PBPP projekt nowoczesnej piekarni mechanicznej. (p. ch.)



Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Pracy „Zel-Metal” w Szamotu-
łach, ul. Ratuszowa 10 — ogłasza konkurs na
kierownika ogólnego Spółdzielni z zatrudnie-
niem od dnia 1. III. 1963 r. W konkursie mogą
brać udział osoby posiadające minimum śred-
nie wykształcenie i praktykę na kierownic-
zych stanowiskach do 10 lat, wzgl. wykształ-
cenie ekonomiczne. K11613

Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych
w Poznaniu, ul. Buraczana nr 2 zatrudni na-
tychmiast inżyniera energetyka względnie
technika energetyka. Wynagrodzenie wg ukła-
du pracy w budownictwie. K11715

Palacza c. o., maszynistkę — zatrudni Woj.
Przeds. Hurtu Spożywczego Hurtownia w Poz-
naniu, pl. Wolności 4, II ptr., pok. 14, telefon
545-86, wewn. 5. K11828

„Elektroprojekt” Biuro Projektów Przemys-
łowych Urządzeń Elektrycznych Warszawa,
Ekspozytura w Poznaniu zaangażuje z dniem
1. I. 1963 dalszych pracowników inż. tech-
nicznych: 2 st. projektantów — kier. zesp.
o specjalizacji napędów elektrycznych; 5 st.
projektantów — specjalizacji stacje transfor-
matorowe urządzenia, instalacje przemysło-
wo-elektryczne; 6 techników elektryków na
stanowisko asystentów, st. asystentów z prak-
tyką w projektowaniu; 3 kreślarzy z praktyką.
Reflektuje się tylko na pracowników o wy-
sokich kwalifikacjach. Warunki płacy do omó-
wienia. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne
z podaniem dotychczasowego przebiegu prak-
tyki, prosimy kierować: „Elektroprojekt” Eks-
pozytura w Poznaniu, Pawilon nr 7 MTP, ul.
Świerczewskiego, telefon 664-55. K11776

Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego nr 2 we Wrocławiu, ul. Zau-
łek Pokutniczy 10/12, poszukuje inżynierów
względnie techników z uprawnieniami i dłu-
goletnim stażem na stanowisku: 1. kierow-
ników grup budów na terenie Wałbrzyska
i Brzegu Dolnego z uposażeniem do zł 4.200,—
plus premia regulaminowa; 2. zastępcę kie-
rownika grupy budów w Wałbrzysku z uposa-
żeniem do zł 3.500,— plus premia regulami-
nowa; 3. kierownika zakładu prefabrykacji
w Wałbrzysku z uposażeniem do zł 3.200,—
plus premia regulaminowa. Po okresie prób-
nym Przedsiębiorstwo zapewnia otrzymanie
mieszkań. K11800

Spółdzielnia Inwalidów „Niewidomy” w Poz-
naniu, ul. Grunwaldzka 3 — zatrudni zaraz:
kierownika technicznego oraz kierownika pro-
dukcji — wymagane wykształcenie co naj-
mniej średnie techniczne oraz praktyka w
branży dziewiarskiej, oraz st. ekonomistę d/s
zaopatrzenia i transportu — wymagane wy-
kształcenie średnie. Płaca w oparciu o uchwa-
łę CZSP nr 390 z dnia 13. XII. 1957 r. Zgłosze-
nia należy kierować pod wyż. wym. adresem.
K11832

Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne w Pozna-
niu, St. Rynek 81 — przyjmie zaraz inżyniera-
technika mechanika do Działu Energo-Me-
chanicznego, inżyniera, wzgl. technika do
Działu Wiertniczego, techników wiertników
na stanowiska kierowników otworów, ekono-
mistę do Działu Transportu oraz mechaników
silnikowych i operatorów sprzętu wiertnicze-
go. Zgłoszenia pokój 21. K11904

Wojciech Owsianny

mistrz murarski,
długoletni, zasłużony członek Cechu.
Pogrzeb śp. Zmarłego odbędzie się dnia 13
grudnia br. o godz. 14.45 z kaplicy cmentarza
na Junikowie.
CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZARZĄD
CECHU RZEMIOŁ BUDOWLANYCH
W POZNANIU

Wanda Sarnowska

z domu Koralewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 14.15 z kaplicy
cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

MAŻ, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 41. 25653g

Antoni Bazaniak

przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 grudnia br. o godz. 11.45 z ka-
plicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

ZONA Z RODZINA

Poznań, Warszawa, Gdańsk. 25681g

Sprawisz radość
swoim bliskim

Kupując im na Gwiazdkę

LOS

KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

SUKNIE BALOWE i inne

wytworne — eleganckie

wykonuje

Krawiectwo Damskie — Fr. Kaczałowa
Poznań, Dzierżyńskiego 166 m. 12, tel. 718-13.

25428g

ZAKŁADY
URZĄDZEŃ DZWIGOWYCHWARSZAWA — SŁUŻEWIEC,
ul. Dworcowa 4

(wjeżdżać od ul. Postępu nr 6)

zawiadamiają PT Klientów, że:

zamówienia

na dostawę i montaż elektrycznych
dźwigów pionowych

ORAZ

dostawę typowych części
zamiennych do dźwigów

na rok 1964

przyjmują tylko do dnia 31. III. 1963 r.

Zamówienia na dostawę i montaż dźwigów
zgodnie z poleceniem Min. Bud. i Przem. Mat.
Bud. winny być składane przez generalnych
wykonawców. Informacji udziela Dział
Sprzedaży i Koordynacji Dostaw — tel. centr.
23-12-81 do 85, wewn. 56 i 54, tel. bezp. 23-19-37.
K11301

Praca

Krawaty przyjmie do wy-
twarzania. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 25328g.

Opiekunka do chorej na
cały dzień potrzebna za-
raz. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
25578g.

Dochodząca do dziecka
(starsza) potrzebna zaraz.
Zgłoszenia: Ratajczaka 42
m. 11. 25436g

Uczniwa pomoc domowa
do 2 osób — przyjmie. M.
Chwalczyński, Puszczy-
kówko, ul. Brzozowa 13.
24779p

Pomoc domowa samotna
z utrzymaniem i mieszka-
niem do nauczyciela, bia-
łych. Oferty z ceną. Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 24748p.

Przyjmę pomoc domową
dochodzącą lub na stałe.
Zgłoszenia: tel. 702-16.
25446g

Do gospodarstwa 10-hek-
tarowego w dużej wsi po-
trzebna pracownica do
wszelkich prac z gotowa-
niem — może być z dzie-
ci lub matką. Zgłosze-
nia: Leon Wylegała, Kru-
szewo powiat Czarnków.
24749p

Nauka

Tańców szybko uczyć. Poz-
nań, Mickiewicza 27 m. 7.
24038g

Kupno

Kupię 10 m² płytek ściennych
glazurowanych, bia-
łych. Oferty z ceną. Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 25433g.

Kazimierz Sarbak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm.
o godz. 12 na cmentarzu na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

Poznań, Głogowska 185. 25662g

Stanisława Jarota

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15. XII.
1962 r. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na
Junikowie.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odbędzie
się dnia 15. XII. 1962 r. o godz. 8 w kościele
parafialnym Zmartwychwstania Pańskiego.

W smutku pogrążony

MAŻ z DZIECI

Poznań, Dzierżyńskiego 187 m. 7. 25686g

Jadwiga Burian

z domu Lessińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 15 bm., o godz. 14.30 z kaplicy cmen-
tarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni

CORKA, SYN I RODZINA

Poznań, ul. Inżynierska 11 m. 18. 25681g

„ZET”
?
zapobiega...

K11891



K11896

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupię „Apiserum” (mlecz-
ko pszczele), Tel. 442-12,
do godz. 9 rano. 24781p

Kupię okazjonalnie moto-
cykl. Zmudziński, Poz-
nań, Małopolska 2. 25459g

Kupię witrzynę używaną.
Ratajczaka 32 m. 34. 25444g

Sprzedaż

Samochód „Skoda-Spar-
tak” w dobrym stanie —
sprzedam. Wiadomość —
tel. 90-51. 25234g

Sprzedam motocykl „Ja-
wa” 250 ccm. Kłos, Zago-
nowa 8 (Winogrady), od
godz. 17. 24783p

Sprzedam wózek dziecię-
cy w bardzo dobrym sta-
nie. Poznań, Łódzka 41b
m. 3. 25401g

Tanio sprzedam samo-
chód „Skoda” 1100. Poz-
nań — Minikowo, Sando-
mierska 11. 25409g

Sprzedam pianino marki
„Carl Ecke”, płyta meta-
lowa. Stęszew, ul. Lasko-
wa 5. 25413g

Sprzedam metalowe łoż-
eczko dziecięce (bardzo
ładne). Poznań, 23 Lute-
go 36 m. 5. 25414g

Serwantki „Biedermeier”,
„Chippendale”, gdańskie
biblioteki, biurko sprze-
dam. Osńska, Bojanowo,
Dąbrowskiego 12. 25418g

Sprzedam nowy aparat
fotograficzny „Eakta”
Varex IIa. Zgłoszenia, tel.
423-12. 25422g

Sprzedam rocznego psa —
setera i pincherka. Poz-
nań, Strzelecka 1 m. 11.
25438g

Futra: nowe czarne łap-
ki i męskie, spod i koł-
nier z opoś, duże, pra-
wie nowe — korzystnie
sprzedam. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 25424g.

Sprzedam wełnę angore.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 25430g.

z maszyny damskie „Sin-
ger” tanio sprzedam. Kra-
szewskiego 13 m. 7. 25446g

Radio „Viola” z adapte-
rem, płyty, stolik pod te-
lewizor — sprzedam. Poz-
nań, Knapowskiego 3 m.
16. 25453g

Sprzedam samochód BWM
i motorower „Simson”
starszego typu. Poznań,
ul. Kossaka 8 m. 3. 25454g

Lokale

Zamienię dwa pokoje
(25, 30 m²) z kuchnią, ba-
lkonem, c. o., wspólny ko-
rytarz, na dwa pokoje
(20, 10 m²), może być po-
suterena. Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 25624g.

Studentka poszukuje 1-o-
sobowego pokoju w śró-
dmieściu. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 25402g.

Stażystka poszukuje po-
koju. Oferty Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
25406g.

Przyjmę pana na pokój.
Przebież 10, Górczyn przy
Czechosłowackiej. 25417g

Dwa pokoje z kuchnią
zamienię na pokój z ku-
chnią i pokojem. Oferty Bi-
uro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 25420g.

Pani pracująca i ucząca
poszukuje pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 25421g.

Przyjmę panów na pokój.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
25431g.

Samotny przyjmie na
wspólny pokój dwóch pa-
nów. Płatne z góry. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 25462g.

Przetargi — Komunikaty

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3
w Poznaniu, ul. Sołna 12 — ogłasza drugi prze-
targ nieograniczony na sprzedaż następujących
maszyn: 1) żuraw wieżowy 6 Tm nr ewid. 1802
— cena wyw. 53.448 zł; 2) kruszarka szcze-
kowa nr ewid. 5111 — cena wyw. 133.621 zł;
3) betoniarka 150-litrowa nr ewid. 1920 — cena
wyw. 7.216 zł; 4) betoniarka 150-litrowa nr.
ewid. 1276 — cena wyw. 6.070 zł; 5) gwinciar-
ka do rur nr ewid. 3183 — cena wyw. 2.400 zł;
6) gwinciar-ka do rur nr ewid. 3163 — cena
wyw. 2.400 zł; 7) obeinaez krążkowy nr ewid.
3165 — cena wyw. 2.512 zł; 8) frezarka do
drewna nr ewid. 3097 — cena wyw. 1.500 zł;
9) przenośnik taśmowy 15 m nr ewid. 1687 —
cena wyw. 9.609 zł. Przetarg odbędzie się w
dniu 21 grudnia br. o godz. 9 w Bazie Sprzętu.
Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoław-
czej należy złożyć najpóźniej w przeddzień
przetargu w kasie P. P. B. nr 3. Oględzin moż-
na dokonać w dni powszednie w godz. od
10—12 w Bazie Sprzętu po uprzednim zgło-
szeniu się u kierownika. K11835

Łódzkie Zakłady Sprzętu Pożarowego w Ło-
dźu, ul. Wólczańska 241, ogłaszają przetarg
nieograniczony na wykonanie w 1963 r. z wła-
snego materiału oraz dostawę wkretów i na-
krętek według niżej podanych norm i ilości:
wkrety wpuszczane wg PN/M: 82209 M5×10
szt. 180.000, 82209 M5×25 szt. 48.000, wkrety
cylindryczne wg PN/M: 82227 M5×6 szt.
65.000, 82227 M5×10 szt. 850.000, 82227 M5×12
szt. 400.000, 82227 M5×25 szt. 25.000, wkrety
dociskowe wg PN/M: 82272 M5×15 szt. 30.000,
nakrętki według PN/M: 82146 M5 szt. 930.000.
Szczegółowych informacji udziela dział za-
opatrzenia LZS Pożarowego, w godz. od 7—15,
telefon 473-94. Oferty w zalakowanych koper-
tach z napisem na kopercie: „Oferta”, należy
składać w terminie do dnia 22. XII. 1962 r.,
w sekretariacie zakładów, ul. Wólczańska 241.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27. XII. br.,
o godz. 10. Przedstawiciele zgłaszający się
w dniu otwarcia ofert muszą posiadać aktual-
ne upoważnienie podpisane przez dyrektora
lub dwóch członków zarządu. Zakłady za-
strzegają sobie prawo wyboru oferenta wzglę-
dnie unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. K11700

Nieruchomości

Sprzedam okazjonalnie do-
m z parcelą pod bu-
dowę (dzielnica Willowa
Debiec). Adres wskazać
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 25315g.

Sprzedam dom 1-rodzin-
ny pod Poznaniem. Wia-
domość: Murowana Gosił-
na, Rogozińska 57. 26259g

Sprzedam lub wydzierż-
mę ogród owocowy 4.000
m² opakowany z rozpo-
czątą budową domu jed-
norodzinnego w Poznaniu
- Podolany. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 25455g.

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

Sprzedam parcelę 6.000
m² — Krzyżowicki. Zgło-
szenia: Poznań — Jeżyce,
Zarnowiecka 19. 25488g

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki, Zbigniew Szumowski (z-ca redaktora naczelnego), Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8—17; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa”, Poznań, ulica Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21 (wewn. 13, 15, 21). Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, tel. 444-59. M-13

Grudzień	Imieniny
13	Lucji, Otylii
czwartek	Słońce:
	wsch. g. 7.54 zach. g. 15.39

Teatry

OPERA — nieczynna
POLSKI — g. 19 — „Opera za trzy grosze” (koniec ok. g. 22)
NOWY — g. 16 — „Porwanie w Tutiurlian” (koniec ok. g. 22)
OPERETKA — g. 19 — „Dziękuję Ci Ewo” (koniec ok. g. 22)
MARCINEK — g. 11 — „Kasia i krokodyl” (koniec ok. g. 12.30)

Kina

APOLLO — ul. Piekary 16/17 — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Mandacik proszę” (wioski, 16 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 10, 13, 16.15, 19.30 — „Biały kanton” (USA, 14 l.)
CZERNASTKA — Hala 14 MPT — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 — „Tata, mama, córka i zięć” (radz., 14 l.)
GONG — ul. Wielka — g. 10, 12 — „Kopciuszek” (radz., 9 l.), g. 16, 18, 20 — „Spóźnieni przechodnie” (pol., 16 l.)
GWIAZDA — KINO DOBRYCH FILMÓW — g. 10.30, 13 — „Intruz” (USA, 14 l.), g. 15.30, 18, 20.15 — „Bulwar zachodzącego słońca” (USA, 18 l.)
HUTNIK (Antoninek) — ul. Warszawska 345 — g. 16.45, 19 — „Cztery serca” (radz., 14 l.)
KOSMOS (Winogrody) — g. 17, 19.30 — „Siaba pieć” (franc., 18 lat)
MALTA — ul. Filipińska — g. 16 — „Dzieci cyrku” (aust., 12 l.), g. 18, 20 — „Piękna Luretta” (NRD, 16 l.)
MINIATURA — ul. Chełmońskiego — g. 15.45, 18, 20.15 — „A lasy wiecznie śpią” (aust., 12 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15 — „Okno na podwórzu” (USA, 16 l.), g. 17.30, 20 — „Biedni ale piękni” (włoski, 18 lat)
CLIMPIA — ul. Grunwaldzka — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Upro- wadzenie” (włoski, 16 l.)
OSIEDLE — ul. Limbowa — g. 16 — „Sekretarz Rejkomu” (radz., 12 lat), g. 18, 20 — „Stokrotka” (franc., 18 l.)
PANCERNIAK — Al. Wojska Polskiego — g. 17.30, 20 — „Dziw- czyna z wyspy” (meksyk., 16 l.)
PRZYJAŹN — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — „Serce i szpada” (franc.-włoski, 12 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 15, 18, 20 — „Stokrotka” (franc., 18 l.)
TECZA — ul. Wspólna 58 — g. 16, 18, 20 — „Rewia snów” (aust., 16 lat)
WARTA — ul. 27 Grudnia 4 — Od g. 15-18 „Giganty morza” — (aust., dok., 12 l.), g. 20 — „Jad- ga goście jadą” (pol., 15 l.)
WCZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 — „Ożeniłem się z czarownicą” (franc., 12 l.)
WILDA — ul. Gwardii Ludowej — g. 10, 13, 16, 19 — „Prawda” — (franc., 16 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17, 19.30 — „Młodzieńcza miłość” — (jap., 16 l.)
WRZOS (Lubon) — g. 17, 19.30 — „Liga dzentelmenów” (włoski, 18 lat)
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 — „Romeo i Julia” (ang., 16 l.)
ZNICZ (Zabikowo) — g. 19 — „A- leksander Nowski” (radz., 12 l.)

Radio

WARSZAWA 1: 7.25 — Muzyka; 7.45 — Dla dzieci starszych „Bie- kinita szafeta”; 8.50 — Pogadanka filozoficzna; 9 — Dla klas III i IV; 9.20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 10.10 — „Ustawodaw- stwo wyjątkowe w Niemczech” — fel. J. Ireneusza; 10.30 — Wtór- ny kompozytorów ukraińskich; 11 — Fragment powieści R. Bratnego; 11.20 — Gra Zespołu Melodyków; 11.50 — Z cyklu „Rodzice a dzie- ci”; 12.15 — „Roin. kwadrans”; 12.45 — Na swojską nutę, 13 — Dla klasy III; 13.20 — Muzyka balet- towa; 14 — „Człowiek i brzoń” — fragm. pow. O. Gonczara; 14.30 — Koncert rozrywkowy; 15.10 — „Postęp w gospodarstwie domo- wym”; 15.20 — Co nam przynosi dwutygodnik „Śpiewamy i tań- czymy”; 15.50 — Wtóry skrzyp- ców; 16.05 — „Listy z Polski”; 16.30 — Z życia ZSRR; 17.05 — Kon- cert żywych; 18 — Reportaż lite- racki; 18.20 — Aktualności zagra- niczne; 18.30 — Kurs nauki j. ang.; 18.55 — Magazyn naukowy PWN; 19.05 — „Spacer nad brzegiem je- ziora”; 19.50 — Mel. portugalskie; 20.26 — Sport; 20.30 — Giuseppe Verdi; „Rigoletto” — opera w III aktach.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.50 — Muzyka ludo- wa; 9.05 — Czeska muz. symf.; 9.45 — Kurs nauki j. francuskie- go; 10 — „Śpiewamy pieśni i pio- senki”; 10.25 — Paryskie melodie; 10.40 — „Na marginesie życia” — fragm. książki St. Grzesinka; 11 — Koncert muzyki polskiej; 12.15 — Muzyka ludowa; 12.45 — „Nasze sprawy codzienne”; 13.03 — Wtór- ny fortep. I. Friedmana gra Piotr Łebow; 13.25 — „Ulica nadbrze- żna” — odc. pow. J. Steinbecka;

Po pomoc dla praktyków

PTE doksztalca fachowców

Około 2.900 osób skorzystało od września 1961 r. do czerwca br. z 46 różnego rodzaju kursów, zorganizowanych przez dyrekcję Szkolenia Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Poznaniu. Dyrekcja ta, która kieruje prof. dr Zygmuntem Szymczak z Wyższej Szkoły Ekonomicznej, przoduje w organizowaniu kursów stacjonarnych, dostosowanych do potrzeb życia gospodarczego, za co zdobyła sobie uznanie w Ministerstwie Finansów oraz w innych kor- rzystających z jej usług przedsiębiorstwach.

W spółdzielczości duże zain- teresowanie budzą np. 2-letnie kursy ekonomiczne, których ukończenie było podstawą we- ryfikacji osób o niepełnych kwalifikacjach zawodowych, a długim stażu pracy, zatrudnio- nych na kierowniczych stano- wiskach. Sporo pracowników zatrudnionych w różnych dzia- łach gospodarki uczestniczy w 2-letnim Stacjonarnym Stu- dium Doskonalenia Kadr Kie- rowniczych, aby uzupełnić wie- dzę i lepiej zarządzać swoimi zakładami pracy.

W Poznaniu, Turku, Jaroci- nie, Środzie, Słupcy, Wągrow- cu, Nowej Soli, Gorzowie i Szamotułach prowadzone są

kursy finansowe, dzięki czemu dziesiątki pracowników mogą uzupełniać swą wiedzę na miejscu bez tracenia czasu na dojeżdżanie do stolicy Wielko- polski. W tych dniach rozpo- czął się 150-godzinny kurs dla kilkudziesięciu pracowników z zakładów produkujących na eksport, którego głównym ce- lem jest zapoznanie z najwa- żniejszymi problemami handlu zagranicznego, a tym samym ułatwienie pozyskania, lub utrzymania rynków zbytu.

Dyrekcja zorganizowała też — jako pierwszą w kraju — Roczne Studium z Analizy Rynku, aby zatrudnieni w przedsiębiorstwach handlo- wych, lub w produkcji, mogli lepiej niż dotąd oceniać zapo- trzebowanie na różne artyku- ły i w ten sposób zapobiegać nad- miernemu gromadzeniu się pewnych wyrobów.

Na tym nie kończy się by- najmniej długa lista zajęć, pro- wadzonych z inicjatywy ośrod- ka przez naukowców z poznań- skich wyższych uczelni. O sze- rokim wachlarzu tematyki świadczyć może chociażby to.

Proces pięciu — o zabójstwo

Droga na manowce

W drugim dniu procesu Wojcie- cha Napierala i współoskarżo- nych o zabójstwo Romana Ada- szewskiego Trybunał przesłuchi- wał w dalszym ciągu podświad- czeń. Następnie składało wyjaśnienia ponad 20 świadków. Można ich po- dzielić na dwie grupy. Pierwsza to krewni i znajomi Adaszewskie- go. Świadczyli ci zgodnie stwier- dzili, że zmarły był człowiekiem dobrym i spokojnym, cieszącym się wszędzie jak najlepszą opinią. Alkohol używał rzadko. Okazu- je się jednak, że nawet jednoro- zowa libacja może doprowadzić do tragicznych skutków. Tak właśnie było 31 lipca br., kiedy to alko- hol „zawiodł” Adaszewskiego do „Wypoczynku” — ośrodka nawie- dzanego przez chuliganów i inne niebezpieczne paki. Byli wśród nich oskarżeni. Właśnie o ich trybie życia mówiła druga grupa świad- ków.

Z zeznań oskarżonych wiemy już, że nie pracowali (z wyjąt- kiem Napierala) i byli stałymi bywalcami „Wypoczynku”. Napie- rala i Grek już poprzednio stawia- li przed sądem — oskarżeni o po- bienie.

Te rozprawy były chyba dla o- piekunów oskarżonych jakimś sy- nałem alarmowym, znakiem, że młodzież powinna być otoczona szcze- gólnie troskliwą opieką. Niestety — jak wynika z wyjaśnień świad- ków — tryb życia oskarżonych po- został bez zmian. „Wypocznik”, grono „dobrych” kolegów, alko- hol...

— Czym tłumaczyć, że Sylwester Grek, 15-letni chłopiec, obracał się w chuligańskim towarzystwie, że palił i pił? — to pytanie padło z ust przewodniczącego Trybunału i pozostało właściwie bez odpo- wiedz. Świadek wprawdzie stwier- dzał, że Grekowi nie pozwalano na eskapady do „Wypoczynku”, ale...

Właśnie. Cóż znaczyć takie zaka- zy, skoro fakt picia alkoholu przez Greka usiłuje się tłumaczyć, że „tylko sobie popił z kolega- mi...”

I jeszcze jedno charakterystycz- ne zeznanie. Jeden ze świadków stwierdził, że nazajutrz po zbro- dnie oskarżeni — Napierala i Jar- cina — chwilił się przed niektóry- mi kolegami, że to oni dokonali zabójstwa Romana Adaszewskie- go. (ak)

Miesiąc zbiórki makulatury

O tym, że makulatura jest cennym surowcem wtórnym dla przemysłu nie potrzeba szeroko rozprawiać. Toteż moż- na się spodziewać najliczniejszego udziału mieszkańców na- szego województwa (szczególnie młodzieży) w „Miesiącu Zbiórki Makulatury” trwającym od 1—31 bm. Organizato- rami Miesiąca Zbiórki Makulatury są Wydziały Przemysłu Prezydium WRN i Prezydium RN m. Poznania oraz Poznań- skie Przedsiębiorstwo Przemysłowych Surowców Wtórnych. Do ogłoszenia grudnia Miesiącem Zbiórki Makulatury zdo- biegały organizatorzy poprzednie tego rodzaju akcje, które dowiodły, że zmobilizowanie sił i wykorzystanie wszystkich możliwości daje w tym zakresie dobre rezultaty, tym bardziej, że w naszym województwie tkwią jeszcze po- ważne rezerwy tego cennego surowca.

Dlatego też spodziewać się można dobrych wyników grud- niowego „Miesiąca Zbiórki Makulatury”. Organizatorzy li- cza przede wszystkim na pomoc organizacji związkowych, społecznych, młodzieżowych oraz szkół. (mł)

Rozbudzać zainteresowania młodych!

Jak uczeń może i powinien spędzać czas wolny od nauki? W jaki sposób ma się bawić, i jednocześnie rozszerzać ho- ryzonty myślowe? Odpowiedź na te pytania daje częściowo program działania szkolnych grup ZMS-u. Głównym jego kierunkiem jest wychowanie mądrego i dobrego obywatela, lecz drogi prowadzące do tego celu są różne. Dlatego też za- kres programu jest duży i o- bejmuje wiele spraw, z który- mi w życiu codziennym spoty- kają się uczniowie szkół średnich.

Powodzeniem wśród młodych cieszy się działalność kultu-

ralno-oświatowa — w prze- szłości może trochę zdefor- mowana narzucaniem sztywnych ram — dziś pozwalająca mło- dzieży na odkrywanie i roz- szerzanie własnych zaintere- sowań. Taki cel mają kola zainteresowań dziedzin mu- zycznych, recytatorskich, pla- stycznych...

Nie bądzmy gołośni. W Liceum im. M. Kasprzaka działa 10 zespołów muzycz- nych. Są to tercety, kwartety... Może nie zawsze na wysokim poziomie artystycznym. Nie- mniej potrafiły skupić i roz- budzić zainteresowania muzy- czne młodych. Dział tu rów- nież m. in. zespół recytator- ski. Specjalnością młodzieży ZMS w Technikum Chemicz- nym nr 2 jest fotografia. Ażeby rozszerzyć wiedzę — założono klub filmowy. Dwie- czynki rozszerzają zaintere- sowania choreograficzne. Mło- dzież Technikum Geodezyjno- Drogowego otworzyła ostatnio klub. Przygotowuje w nim wielką wystawę fotograficzną i szereg innych ciekawych rozrywek.

Przykłady dobrej, poży- tecznej pracy ZMS w szko- łach moglibyśmy mnożyć.

Czy znaczy to, że wszystkie grupy właściwie wykorzystu- ją działalność kółek zaintere- sowań, czy wszędzie jest tak dobrze z działalnością kulta- ralno-oświatową, czy nie ma już potrzeby dopracowywania programów zajęć poszczegól- nych grup, stwarzania nowych kierunków pracy kulturalnej ZMS-u. Na pewno istnieje ta- ka potrzeba. W pierwszym rzędzie warto pomyśleć nad przeniesieniem dobrych do- świadczeń przodujących grup do szkół, w których działal- ność ZMS-u ogranicza się tyl- ko do zebrań. Nie wszystkie bowiem z 37 komitetów szkol- nych ZMS-u skupiających 4,5 tys. młodzieży potrafiło wia- ściwie dostosować program do zainteresowań swoich człon- ków.

Całokształtem działalności szkolnych grup zajmie się dzi- siejsze plenum Komitetu Miejskiego ZMS. Omawiając pracę ideowo-wychowawczą poświęci na pewno wiele uwag działalności kulturalnej, jako jednego z ważnych czyn- ników wychowujących mło- dych obywateli. (jk)

SPP
Zaprasza

W sali Klubu Dziennikarzy przy ul. Grunwaldzkiej 19 (III pr.) odbędzie się dzisiaj spotkanie z telewidzami. Poprowadzi je dy- rektor Marian Paluchowski.

Spotkanie rozpocznie się o godz. 18 i dostępne jest dla wszystkich telewidzów oraz radiosłuchaczy. Na imprezę zaprasza serdecznie Oddział Poznański Stowarzysze- nia Dziennikarzy Polskich.

INFORMUJEMY

Kawiarnia Młodzieżowa ZMS, ul. Nowowiejskiego 6, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na koncert jaz- zowy w wykonaniu zespołu A. Freilicha.

Klub Spółdzielczości Pracy „Mo- zaika” Stary Rynek 73/74 zapra- sza rodziców i wychowawców na odczyt z cyklu „Wszystko o dziecku”, który odbędzie się 13 grudnia, o godz. 18.30. Mgr Włod- mierz Wilke, prokurator m. Po- znania, mówić będzie „O prze- steżeczności wśród dzieci i młod- zieży”.

Z okazji 9 rocznicy śmierci K. I. Gałęzyskiego mgr Pajowa wy- głosi 13 bm. o godz. 19 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książ- ki prelekcję pt.: „Twórczość K. I. Gałęzyskiego”.

„O wspólny front wychowa- wczy” — to tytuł prelekcji, jaką mgr Z. Pawlak wygłosi dzisiaj o- godz. 18.30 w Zas. Szkole Elek- trycznej, Al. Stalingradzka 41, w ramach Uniwersytetu dla Rodzi- ców.

Zdobywcy nagród w radiowym konkursie na słuchowisko

Poznańska Rozgłośnia Pol- skiego Radia, z okazji 35-le- cia swego istnienia, ogłosiła w tym roku konkurs zamknięty na rozrywkowe słuchowisko radiowe. Przyniósł on nad- spodziewany plon, bowiem nadesłano 33 różne prace, któ- rych autorami okazali się mie- szkańcy różnych miast w Pol- sce.

Wczoraj, w siedzibie Roz- głośni w Poznaniu, naczelny redaktor Poznańskiej Rozgło- śni PR, Stanisław Kubiak, do- konał wręczenia nagród lau- reatom, których prace jury uznało za najlepsze. Przy tej okazji red. Kubiak podkreślił, że nadesłane, a szczególnie na- grodzone i wyróżnione prace, odznaczają się pomysłowością tematyki i ujęcia.

Ponieważ jury nie przyznało przewidzianej I nagrody, dwie równorzędne II nagrody, po 10 tys. zł, otrzymali pp. Ewa Szumińska z Wrocławia za słuchowisko pt. „Automat” oraz Zbigniew Byrski z War- szawy za projekt pt. „Spisek”. Również równorzędne dwie III nagrody przypadły w udziale pp. Janowi Kolano z Gdańska i Jądrze Skotnickiej z Wro- cławia (po 5 tys. zł). Wyróż- nienie (po 2 tys. zł) otrzymali pp. N. Kazimierzczak z Krako- wa, red. J. Grzędziński z Po- znania, W. Rogowski z Byd- goszczy i H. Bardziejewski z Warszawy.

V Koncert Poznański

W sobotę 15 bm. o godz. 19.30 oraz w niedzielę, 16 bm., o godz. 11 w auli UAM odbę- dzie się V Koncert Poznański, organizowany przez P. F. przy współudziale WKZZ i Redak- cji „Expressu Poznańskiego”. Wykonawcami będą orkiestra symfoniczna P. F. pod dyrek- cją Władysława Słowińskiego, kapelmistrza Opery Poznań- skiej oraz soliści Sonia Man- they — sopran, Krista Zeman- cova — harfa, Włodzimierz Tomaszczuk — flet.

W programie: K. Kurpiń- ski — Fitelberg — „Calmora” — uwertura, Mozart — Kon- cert na flet i harfę C-dur KV 299, 5 pieśni brazylijskich, M. de Falla — fragmenty ze suity „Miłość czarodziejka” D. Kabalewskij — fragmenty ze suity „Komedianci”. Słowo wiążące Szulecówna.

W czwartek 13 bm. o godz. 19 w klubie studenckim „Od nowa” (ul. Wielka 1) odbędzie się spotkanie artystów biorą- cych udział w V Koncercie Poznańskim ze słuchaczami. Spotkanie poprowadzi A. Szul- cówna. (na)

Dodatkowe pociągi na święta

Z uwagi na zbliżające się święta i Nowy Rok, poznańska DOKP uruchomi już od 22 bm. szereg dodatkowych pociągów na liniach dalekobieżnych. Specjalne pociągi dla rozładowania frek- wencji podróży zostaną wpro- wadzone na takich liniach z Po- znania (i z powrotem) jak: Mi- słowice, Łódź Kaliska, Olsztyn, Gdynia, Warszawa, Szczecin, Lu- bin, Rzeszów i Białystok.

Równocześnie w dniach od 24 do 26 bm. do niezbędnych potrzeb zostanie ograniczony ruch pociągów lokalnych. Niektóre z nich będą na te dni wycofane z ruchu.

Szczegółowy rozkład jazdy do- datkowych pociągów oraz skre- ślenia pociągów podmiejskich moż- na znaleźć na specjalnych wy- wieszkach na dworcach PKP. (c)

Studium działa

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Studium Re- gionalne w Szamotułach orga- nizuje pierwszy, po inaugura- cji odczyt pt. „Problematyka geograficzna regionu”.

Wygłosi go doc. dr Tadeusz Bartkowski 13 bm o godz. 17 w sali posiedzeń Prezydium PRN.